

Kundel Bury. *Wanda Chotomska*

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku
I wyglądał jak czterdzieści osiem smutków:
Taki mały, taki chudy, nie miał domu ani budy,
Więc, go wziąłem, przygarnąłem, no i jest.

Razem ze mną kundel bury
penetruje wszystkie dziury.
Kundel bury, kundel bury,
kundel bury fajny pies.

Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę,
Gdy jest brudny to go latem kąpię w Wiśle.
Ma numerek na obroży i wygląda nie najgorzej,
Chociaż czasem ktoś zapyta: "co to jest?!"

Razem ze mną kundel bury
penetruje wszystkie dziury.
Kundel bury, kundel bury,
kundel bury fajny pies.

Ludzie mają różne pudle i jamniki,
Ale ja tam nie zamieniłbym się z nikim,
Tylko mam troszeczkę żalu, że nie dadzą mu medalu,
Bo mój kundel to na medal przecież pies.

Razem ze mną kundel bury
penetruje wszystkie dziury.
Kundel bury, kundel bury,
kundel bury fajny pies.
Kundel bury, kundel bury,
kundel bury fajny pies.